GŁOS NARODU

NR. 333. — ROK XXVI. | KRAKÓW, ŚRODA DNIA 5. LIPCA 1916 ROKU. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar. „ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów „ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu".
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 5. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 5. lipca 1916:

Wschodni teren.

Na wzgórzach na północny zachód od Kirlibaby na Bukowinie utarczki z nieprzyjacielską kawaleryą.

Na zachód od Kołomyi została w południe rosyjska brygada, która posuwała się do ataku, naszym ogniem działowym zmuszoną do odwrotu w popłochu.

Nad wieczorem zaatakował nieprzyjaciel znacznemi siłami na południe od Sadzawki. Został on wszędzie odrzucony, miejscami po zaciętej walce wręcz.

Koło Barycza na zachód od Buczacza wtargnęli Rosyanie przejściowo do naszych pozycyj. Kontratak doprowadził do odzyskania pierwotnych linii.

Koło Werben nad górnym Styrem przyniósł atak austro-węgierskich wojsk 11 rosyjskich oficerów, 827 żołnierzy i pięć karabinów maszynowych. Od szeregu dni odznaczył się na tutejszym polu walk doświadczony pułk piechoty Nr. 42 z Teresienstadt.

Na południowy-zachód i zachód od Łucka rozbiły się ponownie liczne ataki nieprzyjaciela wśród ciężkich strat dla niego.

W obszarze Styru w dół od Sokula aż do Rafałówki podjęli Rosyanie z powrotem swe ataki.

Na zachód od Kołek usiłuje nieprzyjaciel wśród użycia znacznych sił usadowić się na północnym brzegu. W licznych innych miejscach zostały rosyjskie ataki odrzucone.

Włoski teren.

W odcinku Doberdob trwał skierowany przeciw południowej części płaskowzgórza nieprzyjacielski ogień działowy.

Próby ataków Włochów na nasze pozycye na wschód od Monfalcone i Selz zostały odparte.

Na froncie między Brentą i Adygą wykonał nieprzyjaciel nadaremne ataki na nasze stanowiska koło Mroana i na północ od doliny Posina.

Koło Malborghet i w dolinie Sugana zestrzelono po jednym nieprzyjacielskim samolocie.

Południowo-wschodni teren.

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu gen. v. **Höfer,** marsz. polny por.

Ultimatum włoskie do Grecyi.

Opróżnienie Epiru.

Bazylea. (Tel. pryw.) „Baseler Nachrichten" donoszą, że w prasie włoskiej pojawiło się zgodne żądanie, aby włoski rząd wystosował do Grecyi ultimatum w sprawie opaźniania się usunięcia wojsk greckich z północnego Epiru, do czego nowy gabinet Zaimisa pisemnie się zobowiązał..

Zapowiedź oświadczenia rządu greckiego.

Berlin. (Tel. pryw.) „Nationale Ztg" donosi, że wedle wiadomości podanej w „Russkija Wiedomosti" rząd grecki w najbliższych dniach złoży obszerne oświadczenie o położeniu i celach swej polityki.

Panuje przeświadczenie, że objęcie steru rządu przez Venizelosa oznaczałoby niechybnie wojnę, oczekiwać jednak należy, że król Konstantyn skorzysta jeszcze ze swej popularności i powstrzyma naród od bezpośredniego przystąpienia do czwórporozumienia.

Oświadczenie Venizelosa.

Paryż. (B. kor.) Ag. Havasa donosi: Współpracownik „Journala" w Atenach miał rozmowę z Venizelosem. Oświadczył on, że partya liberalna w kampanii wyborczej niczego nie zaniedba, aby w całej Grecyi stała się światłość.

Venizelos zapyta wyborców czy oni, którzy dwa razy walczyli z Turkami i Bułgarami, swymi odwiecznymi wrogami, chcą być teraz ich sprzymierzeńcami a nieprzyjaciółmi koalicyi, która zawsze broni i wspomaga wolność Grecyi. Venizelos oświadczył, że jego powrót do władzy oznacza, iż Grecya stanie po stronie koalicyi.

Atak lotniczy na Lille.

Wielkie szkody.

Berlin. (Tel. pryw.) „Die Kreuzzeitung" donosi z wielkiej głównej kwatery: Miasto Lille obrzuciła eskadra samolotów nieprzyjacielskich silnie bombami. Zniszczenie w budynkach jest wielkie, kościół St. Sauveur zburzony, wielka liczba mieszkańców zabita lub ciężko raniona.

(Miasto Lille leży około 12 km. na wschód od linii bojowej. Przyp. Red.).

W armii jen. Bothmera.

Walki podjazdowe na Bukowinie.

Sprawozdawca „Berliner Tageblatt" L. Adelt donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą dnia 3 bm.

„Na Bukowinie nastał znowu okres walk podjazdowych o szczyty i przełęcze w Karpatach lesistych; bohaterami w tem ścieraniu się z nieprzyjacielem są śmiali podkomendni i ochotnicy.

Położenie geograficzne Bukowiny sprawia, że stała się ona obecnie ubocznym terenem wojennym, a **główny punkt ciężkości wydarzeń wojennych przeniósł się w obszar na południe od Kołomyi,** gdzie pomimo liczebnej przewagi nieprzyjaciela i masowych, głębokich ataków wojska sprzymierzone powstrzymały dalsze posuwanie się Rosyan ku południowi".

Nad górnym Prutem.

Walki w okolicy Kołomyi.

Sprawozdawca wiedeńskiej „Die Zeit" donosi pod datą dnia 4. bm.:

„Pod Kołomyją toczą się jeszcze ciągle wielkie walki. Na zachód od miasta wykonali Rosyanie szczególnie silne ataki, ale szybko podjęta akcya zapobiegawcza zdołała także w tem miejscu powstrzymać dalsze posuwanie się nieprzyjaciela".

Bitwa przeciąga się.

Sprawozdawca „Oester. Morgenzeitung" donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą dnia 4. lipca:

Położenie nie uległo istotnej zmianie. Jeszcze ciągle bitwa toczy się na zachód i południowy zachód od Kołomyi, a pomimo ponawianych ataków masowych nie powiodło się Rosyanom w tym odcinku przesunąć dalej front wojsk austro-węgierskich.

Koło Sadzawki (około 20 km na zachód od Kołomyi) **gdzie nieprzyjaciel posuwa się wzdłuż linii kolejowej** (do Delatyna, jako punktu węzłowego kolei Stanisławów—Woronienka) **uderzył on szczególnie silnie, odrzucono go jednak przez natychmiastowy kontratak.**

Także na północny zachód od Kołomyi napróżno usiłował niprzyjaciel przedrzeć się ku zachodowi. Tutaj zyskały nawet oddziały austro-węgierskie i niemieckie na terenie.

Koło Tłumacza.

Sprawozdawca wojenny donosi z głównej kwatery prasowej:

„Na południowy wschód od Tłumacza rzucili Rosyanie ponownie wielkie masy kawaleryi przeciw austro-węgierskim stanowiskom.

To szalone przedsięwzięcie przyniosło atakującej stronie ciężkie straty, przed linią widać tylko konie bez jeźdźców".

Walki nad Somme.

Biuletyny angielskie.

Londyn. (B. kor.) Doniesienie angielskiej głównej kwatery z dn. 4 bm.: Ciężka niepogoda i deszcze zakłóciły do pewnego stopnia ofenzywę. Położenie na południe od potoku Ancre pozostało na ogół niezmienione. Działania wojenne w ciągu dnia składały się wyłącznie z mniejszych miejscowych przedsięwzięć w celu utrzymania wziętych terenów.

Ogólna liczba jeńców przekracza 5000.

Londyn. (B. kor.) B. Reutera donosi z angielskiej głównej kwatery z d. 4 bm. Nieprzyjaciel wzmocniony licznymi batalionami następuje; nasze wojska na wszystkich punktach stawiają bardzo zacięty opór.

Podczas nocy w pobliżu La Boiselle przyszło do gwałtownych walk, nasze wojska walczyły z wielką walecznością przeciw zaciekłym atakom nieprzyjaciela, który zdobył z powrotem małą część warowni obronnej na południu wsi. Zresztą położenie w tej okolicy niezmienione. Dalej ku południowi uczyniliśmy pewne postępy.

Wielki bój.

Berlin. (Tel. pryw.) Sprawozdawca berlińskiego „Der Tag" podaje następujące szczegóły o wstępnych walkach na zachodzie:

Przez 7 dni i nocy trwało artyleryjskie przygotowanie ataku. Przez siedm dni i siedm nocy miotały działa wszelkich kalibrów, nawet okrętowe, nieustający ogień na nasze stanowiska i poza nie, na nasze obozy i rezerwy. Równocześnie podpełzywały ciągle ku nam fale trujących gazów i wybuchały pociski, napełnione odurzającymi i niszczącymi kwasami. Obszar między Ypres a Roye był istnem piekłem. Przygotowanie to przewyższyło dwukrotnie ogrom walki działowej przy jesiennej ofenzywie w Szampanii.

Chwilami działa milkły na jakiś czas. Wówczas podsuwały się ku naszym pozycyom oddziały wywiadowcze nieprzyjaciela, który w ten sposób chciał wybadać, czy atak już jest możliwy. Odrzucono je bez wyjątku.

Nasze przednie rowy zostały wreszcie zupełnie zasypane i zrównane z ziemią przez grad żelaza; nie pomogła żadna sztuka pionierska. Zakrywki trzeba było po części opuścić, aby zapobiedz nieuniknionym stratom w ludziach. To też jakby ulgą było dla nas, gdy w d. 1. b. m. rano umilkł ogień działowy i wynurzyły się kolumny szturmowe nieprzyjaciela. Ukazały się nie wszędzie równocześnie. Uderzyły po obu stronach rzeki Somme, która przecina naszą linię pod Frise, oraz koło potoku Ancre; ogółem na 40 km. frontu.

Sąd neutralny.

Amsterdam. (B. kor.) „Nieuw van den Tag" piszą o ofenzywie na zachodzie: Siła defenzywna armii niemieckiej musi być olbrzymia i przewyższać jeszcze jej siłę ofenzywną, gdyż rezultaty, jakie koalicya osiągnęła dotąd, starannie i długo przygotowaną ofenzywą, są dosyć małe.

Czarne wojska w szturmie.

Sprawozdawca „Berliner Tageblatt" donosi z głównej kwatery prasowej pod datą dnia 3. bm.:

„Linia ataku jeszcze się nie rozszerzyła a usiłowaniu przełamania przeciwstawia się dobrze zorganizowany opór.

Najkrwawsze straty ponieśli Anglicy zapewne na północ od Somme, pole bitwy zalega wielka ilość poległych.

Francuskie główne uderzenie na jasny kierunek ku Peronne. Tutaj w obszarze nad Somme wystąpiły znaczne masy czarnych wojsk, które Francuzi ściągnęli z innych odcinków. Pod Verdun okazali się ci czarni wojownicy jako zupełnie nieodpowiedni i niewytrzymali wobec ognia niemieckiego, postanowiono więc widocznie użyć ich jako oddziałów atakowych. Stoją oni w pierwszych liniach nieprzyjacielskich i jak zawsze dotąd ponieśli najcięższe straty".

Quatorze Juillet.

Sprawozdawca Jerzy Queri donosi w dalszym ciągu:

„We Francyi obiecywano sobie o wiele więcej. A chociaż dotychczasowe wyniki nie budzą wielkiej radości to jednak mówi się jeszcze, że Joffre obchodzić będzie Święto Narodowe (14 lipca) w głównej kwaterze niemieckiej, że armia Kitchenera stanie we Francyi i uderzy i że Lille będzie odzyskane. Na razie wychwala się niepomiernie wojska angielskie, obniża wartość niemieckich nazywając je „zupakami" — a to pominno, że już nastąpił kontratak niemiecki i że walki na północ od rzeki Somme wybitnie pogorszyły warunki celowego, szybkiego posunięcia się naprzód".

Trudności.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Sprawozdawcy dzienników przy głównej kwaterze angielskiej opisują, że sojusznicy przy swej ofenzywie napotykają na wielkie trudności ze względu na labirynt okopów strzeleckich, szańców i wsi połączonymi rowami z sobą i przemienionych we formalne fortyfikacye. Niemcy posługują się przy obronie przeważnie karabinami maszynowymi tajemniczo ukrytymi.

Rezerwa i trzeźwość.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera. Dzienniki wieczorne omawiają ofenzywę angielsko-francuską w wyrazach pełnych rezerwy i trzeźwości. — „Westm. Gazette" konstatuje z zadowoleniem, że obecnie wszyscy sojusznicy przeszli do ofenzywy.

Przygotowanie opinii.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera ostrzega przed oczekiwaniem zbyt szybkich sukcesów tej ofenzywy. Już obecnie jest jasną rzeczą, że tylko zwolna będzie można zdobywać teren wobec zaciętego oporu. Publiczność musi się uzbroić w cierpliwość.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Ag. Milli. Główna kwatera donosi:

Nasze wojska, które Rosyan w ich umocnionych stanowiskach na zachód od Kermanszah pobiły w walkach toczonych aż do nocy 30. czerwca, weszły dnia 1. lipca do Kermanszach. Operacya miały następujący przebieg:

Dnia 29. czerwca Rosyanie wskutek naszego naporu cofnęli się z Mahideszt, gdzie pozostawili tylne straże, na poprzednio przygotowane stanowiska na zachód od Kermanszah. Dn. 30. czerwca rano nasze wojska, pobiwszy nieprzyjacielskie tylne straże, obsadziły Mahideszt i rozpoczęły zaraz pościg za nieprzyjacielem. Nieprzyjaciel bardzo ściśnięty na swym froncie i na skrzydłach musiał w nocy na 1. lipca opuścić nowe stanowiska i cofnąć się do Kermanszah. Rano dnia 1. lipca nasze wojska wkroczyły do Kermanszah i zmusiły nieprzyjaciela ponownie do ucieczki.

W ten sposób nasze wojska pomimo bardzo trudnego terenu i nader utrudnionych dowozów, osiągnęły swój cel: położenie kresu tyranii przeciwnika w tych okolicach, a to przez złamanie twardego oporu nieprzyjaciela i przez pokonanie z wielką wytrwałością wszelkich trudności.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle i w centrum nic szczególniejszego. Na północ od Czorochu nieprzyjaciel wskutek szczęśliwego zaskoczenia go atakiem, został ze swych stanowisk zupełnie wyrzucony, przyczem zdobyliśmy 6 dział i 2 karabiny maszynowe.

Dalsza pomoc dla urzędników.

Przedłożenie rządowe na Węgrzech.

Budapeszt. (B. kor.) Minister skarbu Dr Teleszky wniósł w sejmie przedłożenie w sprawie ponownego udzielenia pomocy urzędnikom państwowym.

Ten dalszy zasiłek wynosić będzie obecnie połowę dotychczasowego, a zatem w 11—9 klasie rangi 35 prc., w 8—7 klasie 30 prc., a w pozostałych 25 prc. rocznej płacy. Urzędnicy nie objęci klasami rangi otrzymają nowy zasiłek wedle stosownego klucza rozliczeń.

Minimum zasiłku będzie zatem obecnie wynosić rocznie 600 K, zamiast dotychczasowego 400 K.

Podurzędnicy i słudzy państwowi otrzymają 35 prc. dodatku przy minimum 300 K rocznie, dyurniści $1^1/_2$ dotychczasowego zasiłku. Ogólny wydatek państwa węgierskiego na zasiłki urzędnicze wynosić będzie 142 miliony koron wobec 97 milionów dotychczas.

Moratoryum dla Galicyi.

Wiedeń. (B. kor.) „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 13 kwietnia b. r. dla przeprowadzenia § 32 ust. 1. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1915 w sprawie moratoryum dla prawnoprywatnych pretensyi pieniężnych od dłużników w Galicyi i na Bukowinie.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 5. lipca).

Le Havre. (B. kor.) Generał belgijski Tombeur donosi o walkach w Afryce Wschodniej i posuwaniu się wojsk belgijskich na całym froncie wśród walk ze strażami tylnemi. Pochód odbywa się w trzech kolumnach, przekroczono rzekę Kagera i obsadzono Biacamolo w dniu 26. czerwca. Walki toczą się także nad jeziorem Tanganyika i Victoria.

Londyn. (Tel. pryw.) Rozprawa apelacyjna Casementa odbędzie się dnia 17. b. m.

Berlin. (Tel. pryw.) „Voss. Ztg." donosi, że wedle oświadczenia dyrektora linii okrętowej Hamburg—Ameryka w Niemczech postępuje bez przerwy budowa okrętów. Obecnie wykończa się największy parowiec świata „Bismarck", 56 tys. ton, „Tirpitz" 32 tys. ton i trzy inne — po 22 tys. ton. Doki w Bremie zajęte są budową 9 parowców, z tych jeden o 18 tys. ton; w Gdańsku budują się „Kolumbus" i „Hindenburg" po 35 tys. ton. „München" i „Zeppelin" po 16 tys. ton, dwanaście innych po 12 tys. ton.

Kopenhaga. (B. kor.) Władze w Kirkwall zajęły na duńskim parowcu „Unitedstates", płynącym z N. Jorku do Kopenhagi, całą pocztę, liczącą 948 worków.

KRONIKA.

Z miasta.

Upały. Burza i ulewa, które przeszły w ostatnich dniach nad miastem i okolicą, nie sprowadziły pożądanego ochłodzenia. Po skwarnym dniu wczorajszym, także i dziś powietrze jest duszne, a temperatura koło południa dosięgła 32 stopni Celsiusza. W takim skwarze praca w biurach i urzędach staje się prawie niemożliwą. W południe niebo zachmu-

rzyło się i zerwał się gwałtowny wiatr, który zapowiada ponowną burzę i ulewę.

Opera w teatrze miejskim. Jutro występuje nasza młoda opera z drugą już premierą tego sezonu, którą jest „Faust" I. Gounoda. Wystawienie tego wspaniałego dzieła zapowiada się doskonale; biorą w niem udział pp. H. Łowczyńska, L. Jaworzyńska, H. Zathey, S. Romanowski i A. Isakowicz wzmocnione chóry i orkiestra ze współudziałem wybitnych koncertmistrzów. „Faust" w tej samej obsadzie powtórzony będzie w sobotę.

Nadzwyczajne powodzenie inauguracyjnej „Halki" i wielokrotne wyrażane przez publiczność życzenie powtórzenia arcydzieła Moniuszki, skłoniło zarząd opery do przywrócenia go na repertuar jeszcze w bieżącym tygodniu a mianowicie w niedzielę. „Halka" ze świetną primadonną p. Maryą Pilarz-Mokrzycką zdobyła u nas olbrzymi sukces. Obsadę głównych partyj tworzą obok gościa pp. Z. Jastrzębska. J. Stępniowski, A. Isakowicz, St. Romanowski, L. Jeliński i B. Koza.

Pozdrowienie „Czwartaków". Otrzymaliśmy kartkę połową: Serdeczne pozdrowienie dla pięknych Krakowianek zasyłają skromni „Czwartacy": Edward Simon, Jastrzębski Maryan, Piotr Gaik, Józef Kobielski, Feliś Zygmunt, Roman Zieliński, Jan Zając, Julek Hecko, J. Szumański, Stefan Akowacz, Jasiński.

Podrożenie chleba. Z dniem dzisiejszym Magistrat krakowski podniósł cenę chleba o 6 hal. na kilogramie. Bochenek dwukilowy, który dotychczas kosztował 1 K, kosztuje od dziś 1 K 12 hal. Głównym powodem podniesienia ceny chleba jest wyczerpanie się zapasów mąki żytniej, tańszej, i zastąpienie jej przez mąkę pszenną jednolitą, która jest droższą. Obecnie zatem chleb wypiekany będzie z mieszaniny mąki pszennej, jęczmiennej, kukurudzianej i miazgi ziemniaczanej. Za kilka dni wyczerpią się również zapasy mąki kukurudzianej, w następstwie czego piekarze mieć będą do dyspozycyi mąkę pszenną jednolitą, jęczmienną i miazgę ziemniaczaną. Chleb wypiekany z tej mieszaniny będzie niewątpliwie lepszej jakości i smaczniejszy, jednak droższy.

Walka z zarazą. Kierownictwo wykładów o chorobach wenerycznych nadsyła następujący komunikat: Ponieważ udział słuchaczy w wykładach był tak liczny, że wiele osób nie mogło dostać się na sale wykładowe, przeto kierownictwo wykładów tych urządzi jeszcze przed przeniesieniem wykładów na prowincyę szereg dalszych wykładów w Krakowie, a mianowicie pierwsze z tych wykładów odbędą się w niedzielę, dnia 9. lipca o godzine 3 popołudniu równocześnie w dwu salach. Jeden wykład odbędzie się wyłącznie dla kobiet, drugi zaś ze względu na to, że męska młodzież handlowa, rzemieślnicza i robotnicza nie mogła poprzednio skorzystać z wykładów w należytej liczbie, przeznaczony będzie dla tej właśnie młodzieży. Należy mieć nadzieję, że pryncypałowie tym razem przynajmniej zachęcą swych współpracowników do skorzystania z wykładów, zwłaszcza, że pora wykładów i wybór dnia świątecznego nie czyni już absolutnie żadnego uszczerbku w godzinach pracy. Podejmując ponowną próbę wykładu wyłącznie dla młodzieży, daje kierownictwo wykładów sposobność wszystkim pryncypałom poparcia akcyi, mającej pierwszorzędną doniosłość dla zdrowia całego społeczeństwa.

Nowy pociąg pospieszny do Zakopanego. Z dniem 6 lipca b. r. zaprowadza Dyrekcya kolei nowy przyspieszony pociąg osobowy do Zakopanego i Rabki i z powrotem. Odjazd z Rabki 5.30 popoł. ze Zakopanego 12.45 popoł. do Rabki 10.19 przedpoł. Przyjazd do Krakowa 9.15 wieczór. Pociągi te będą kursowały z wozami I, II i III klasy codziennie aż do odwołania.

Rekwizycya przedmiotów metalowych. W dniu 18. bm. jak już donieśliśmy, rozpoczną w naszem mieście swe czynności cztery komisye polityczno-wojskowe, powołane do życia dla przeprowadzenia rekwizycyi przedmiotów metalowych, użytecznych do celów wojennych. Komisye składać się będą z urzędnika magistratu, jako władzy politycznej I. instancyi, reprezentanta wojskowości, delegata Rady miejskiej i rzeczoznawcy. Komisye urzędować będą każda w swym okręgu, na które miasto podzielono. Czynności komisyi rozpoczną się przeprowadzeniem rewizyi w handlach przedmiotów metalowych, w lokalach gospodnio-szynkarskich, cukierniach, klasztorach, pensyonatach oraz tu i ówdzie w domach prywatnych, celem stwierdzenia, czy właściciele gospodarstw domowych oddali wszystkie przedmioty, rekwizycyą objęte. Miejsca zbiórki metali i godziny urzędowania będą w swoim czasie podane do publicznej wiadomości. Za przedmioty zarekwirowane Komisye wypłacać będą odszkodowanie, ustalone rozporządzeniami ministeryalnemi. Całą akcyą rekwizycyjną kieruje Wydział Vc magistratu z naczelnikiem radcą Dr. Kubalskim. Referentem tej sprawy jest wicesekretarz magistratu p. Czesław Konopiński. W najbliższych dniach pojawią się w tej materyi szczegółowe ogłoszenia magistratu, które poinformują interesowaną publiczność, co i jak czynić należy.

Ze statystyki Krakowa. Według sprawozdania m. Biura statystycznego ruch ludności w kwietniu br. przedstawia się następująco: Zawarto 56 związków małżeńskich, między którymi 37 rzym. kat., 1 ewangelicki i 18 izraelickich. W 50 wypadkach pobrały się osoby wolne z wolnemi, w 3 wdowcy z wolnemi, w 2 wdowcy z wdowami, w 1 wolny z rozwiedzioną. Dzieci żywych urodziło się 274, nieżywych 5, ślubnych 214, nieślubnych 65; rzymsko-kat. 212, grecko-kat. 2, ewangelick. 1, izrael. 64. Urodzeń bliźniaczych było 3 po jednem, z 2 chłopc. 2 dziewcz. i mięszane. Zmarło: Krakowian 285, obcych 132, razem 417 osób, w czem 238 mężczyzn a 179 kobiet. Osób wyzn. rzymsk. kat. zmarło 348, gr. kat. 17, mojż. 46, innego 6. — Na gruźlicę zmarło 134 osób, na zapalenie płuc 48, na choroby serca i innych narządów krążenia krwi 39, na uwiąd starczy 24, na nowotwory 27, na szkarlatynę 1, na odrę 7, na kszusiec 3, na dławiec 2, na dur brzuszny 3, na dur plamisty 2 itd. — Zapadło na choroby zakaźne osób 220, w tem: na odrę 95, na różę 25, na błonicę 16, na dur brzuszny i krztusiec po 14, na płonicę 13, na zapalenie przyusznicy 8, na dur osutkowy i ospicę po 6 itd.

Z Polski i ze świata.

Ze Lwowa. (Kor. wł.). Dnia 2. lipca w sali Galic. ziem. Banku kredyt. we Lwowie odbyło się posiedzenie Rady nadzor. Pol. Tow. wzaj. Pom. „Rodzina". Na zgromadzenie przybyli delegaci oddziałów bocheńskiego, brzeskiego, grodeckiego, lwowskiego, Nowego Targu, przemyskiego, sanockiego, sokalskiego, stryjskiego, winnickiego i delegaci mianowani przez Wydział Centralny oddziałów do dziś ulegających inwazyi a to borszczowskiego i tarnopolskiego. Uchwalono budżet na r. 1916. wykazujący w dochodach 44.750 K. w rozchodach 61.350 K. Ponieważ Tow. przez wojnę poniosło materyalną szkodę, przeto na czas wojenny począwszy od r. 1915. zniżono do 25% obecną skalę wymiaru stałych zapomóg. Budżet referował p. Ferd. Ohly, a wysokość wymiaru stałych zapomóg adw. dr Liptay. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydz. Centr. i uchwalono mu absolutoryum za ostatnie 2 lata. Do Wydziału Centr. wybrano pp. Ferd. Güttlera, Włodz. Reinda, J. Schadena, adw. dra Jaglarza, Szczepana Le Bouton Wł. Strzeleckiego i J. Chęcińskiego.

Msza św. za ułanów legionistów. Dn. 4. bm. w Wiedniu w kościele polskim odbyła się msza św. żałobna za ułanów Polskich Legionów, poległych dn. 13. czerwca 1915 pod Rokitną. Na mszy św. byli obecni między innymi oprócz bawiących w Wiedniu członków Polskich Legionów, min. Morawski, b. min. Korytowski, marszałek polny por. Durski członkowie N. K. N., radca min. Twardowski, komendant placu Legionów major Albinowski i t. d.

Z Warszawy. Ostatnie numery „Kuryera Warszawskiego" przynoszą najświeższe rozporządzenia gener. gubernatora Beselera. Jedno w sprawie zakazu wyrobu mydła zarządza: Wyrób mydła, proszku mydlanego oraz innych, zawierających tłuszcz, substancyi do mycia i czyszczenia, jakoteż wszelkich preparatów mydlanych jest w generałgubernatorstwie warszawskiem zabroniony. Wykroczenie przeciwko zakazowi karane będą więzieniem od 1 roku lub grzywną do 10.000 marek.

Dnia 16. lipca b. r. ma się odbyć w Grochowie uroczystość poświęcenia krzyża na pamiątkę bitwy grochowskiej 1831 r. „Kuryer Warszawski" podaje opis miejscowości, gdzie stanął krzyż pamiątkowy: Jadąc kolejką, idącą w stronę Wawra, po lewej stronie ul. Grochowskiej na 4. kilometrze od Wawra stoi pomnik, wzniesiony przez Rosyan na pamiątkę bitwy grochowskiej. Pomnik ma kształt wysokiej kolumny, zakończonej pozłacaną kopułą. W tem miejscu załamała się w natarciu batalionu 8. pułku piechoty polskiej pod dowództwem majora Karskiego i ułanów Kickiego szarża kirasyerów rosyjskich bar. Mayendorfa. Dalej w stronę Wawra, spotykamy po lewej stronie pomnik, w kształcie obelisku, postawiony na pamiątkę zbudowania szosy z Warszawy do Brześcia; nawprost niego zaczynają się dwa małe gaiki sosnowe, gdzie — jak utrzymują starzy mieszkańcy — rosną jeszcze drzewa, pamiętające bitwę grochowską. Za tym obeliskiem w kierunku Kawenczyna, tuż przy obecnej stacyi kolejki Gocławek, rozciąga się nizina, porosła olszyną, słynna w dziejach t. zw. „Olszynka grochowska". Wskazówki znawcy tej epoki, p. Bronisława Gembarzewskiego, sprawiły, że udało się odnaleźć ślady okopu polskiego przy drodze kawenczyńskiej. Plac ten ofiarowało bezpłatnie miastu Tow. akc. K. Rudzki: ma on długości półtora kilometra, szerokości 25 metrów. W tem miejscu właśnie stanął krzyż tymczasowy. Uroczystość miała się odbyć 2. bm. przełożono ją jednak na 16. bm. dla zakreślenia obchodowi szerszych ram. Na uroczystości grochowskiej mają być obecni przedstawiciele wielu instytucyi warszawskich i praskich, członkowie zarządu miasta itd. Jednocześnie z poświęceniem krzyża, który stanie na placu, ofiarowanym przez fabrykę K. Rudzkiego (plac ten ma być urządzony następnie jako ulica i otrzyma nazwę „Alei 1831 roku"), rozpocznie się zbieranie składek na pomnik, który ma powstać sumptem całego narodu, jako pamiątka bitwy grochowskiej.

Dr Helfferich w Warszawie. „D. Warsch. Ztg" pisze w numerze z dnia 29. b. m.: Sekretarz stanu Dr Helfferich, który, jak donoszono wczoraj, przybył na krótki czas do Warszawy, odwiedził wczoraj przed południem J. E. jenerał-gubernatora w pałacu belwederskim, po drodze do tego pałacu zwiedził roboty przy moście Poniatowskiego, prowadzone pod kierownictwem kapitana Kohna. Po powrocie do miasta sekretarzowi przedstawił J. E. von Kries wszystkich urzędników zarządu cywilnego w wielkiej sali sądu wyższego. Następnie odbyła się krótka przechadzka po mieście ze zwiedzeniem zamku królewskiego, kościoła archikatedralnego, rynku staromiejskiego i kościoła pokarmelickiego przy Krakowskiem Przedmieściu. Po południu zwiedzano w dalszym ciągu miasto i jego osobliwości. Wieczorem urządził szef zarządu w pałacu radziwiłłowskim większe przyjęcie na cześć sekretarza stanu.

Warsz. instytut weterynaryjny w Nowoczerkasku. Rosyjskie ministerstwo oświaty postanowiło przenieść znajdujący się obecnie w Moskwie warszawski instytut weterynaryjny do Nowoczerkaska. Nowy rok szkolny rozpocznie się już w Nowoczerkasku, gdzie przygotowano już lokale dla instytutu.

Sezon kąpielowy w Busku [illegible] Kielc otwarty jest z dniem 1. lipca dla ludności cywilnej. Sezon trwa od 1. lipca do 30. września. Informacyi udziela Komenda c. i k. wojskowego zakładu kąpielowego w Busku. Codzień [illegible] połączenie automobilowe Kielce–Busk. Odjazd z Kielc o godz. 11. przed południem, odjazd z Buska o godz. 6. rano.

Kradzież w kasach. „Dziennik Śląski" donosi: Niedawno aresztowano kierownika „Spar- i Darlehenskasse" Kaufmanna w Królewskiej Hucie za sprzeniewierzenie 28 tysięcy marek, a znowu w Strzelcach zaszedł podobny wypadek. Kasyer „Vorschussvereinu" w Strzelcach, kupiec Karol Werner sprzeniewierzył w przeciągu kilku lat 60 tysięcy marek. Werner sprawował urząd kasyera w „Vorschussvereine" przez 27 lat i cieszył się wielkiem zaufaniem wspólników, a nawet szerszych kół mieszczańskich, wybrano go nawet do rady miejskiej.

W sprawie rozdzielonych.

Dzięki Komitetom polskim w państwach neutralnych, jak również Krajowemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża w Krakowie, którego Sekcya wywiadowcza podjęła z całym zapałem interwencyę w korespondencyi rozdzielonych — zdołaliśmy przy pomocy korespondentów pism polskich, wychodzących w Kopenhadze, czerpać stamtąd wiadomości o losie wywiezionych przez armię rosyjską zakładników, jak niemniej mas uchodźczych, gnanych przez cofającą się przed ofenzywą zeszłoroczną armię.

Ta wielce humanitarna praca wymienionych organizacyi przynosi dobre rezultaty, wpływają pytania i odpowiedzi, wytworzył się kontakt pomiędzy rozdzielonymi, który przerwany przez cały czas wojny, wnosił niepokój o los najbliższych. Prasa w Królestwie powtarza nasze wiadomości i przedrukowuje w dziale inseratowym odpowiedzi. W interesie jednak ludności leży uzyskanie zapewnienia, czy odpowiedzi te odchodzą do tych samych źródeł z których nadeszły wiadomości? Czy niektóre pisma nienadużywają zaufania zgłaszających się i drukują je, nie troszcząc się o to, czy korespondencya dotrze do właściwych rąk? Czy administracya danego pisma utrzymuje stały stosunek z organizacyami, które podjęły współudział w tej pracy i czy ma styczność z korespondentami pism polskich, przeprowadzających wzajemną wymianę wiadomości?

Co do nas, to możemy o tem zapewnić, że poczta funguje należycie, a czytelnik tego działu zapewnienia nie potrzebuje, znachodząc dowód w kolumnach całych, pełnych pytań i odpowiedzi.

Podjęcie tej akcyi wiele wymagało pracy, która dzięki współdziałaniu wspomnianych organizacyi i ofiarnej gotowości naszych korespondentów przeprowadzoną została. Dlatego zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelników na kwestyę upewnienia się czy korespondencya umieszczona w prowincyonalnych pismach w Królestwie odchodzi, gdyż otrzymaliśmy już kilka kartek i listów z zapytaniem dlaczego umieszczona w tem lub owem pismie wiadomość nie została przez „Głos Narodu" powtórzona.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane z dokładnym adresem nadawcy i adresata, a nie przekraczającego **24 słów, należy przesłać 2 korony** przekazem lub w markach pocztowych, **za każde dodatkowe 10 słów 1 K,** przy **powtórzeniach po 1 K 50 h.** za raz i wysłanie należytości tej pod adresem Administracyi „Głosu Narodu", Kraków, ul. św. Tomasza Nr 35.

Tolstik-Aue z Noworadomska zdrowi, błagają rodzinę, znajomych w Rosyi o wiadomość o Aleksandrze Aue, rodzicach jego Piotrze Tolstiku. Rosyjskie dzienniki prosimy o przedruk. 1531

Rozalia Hulanicka zawiadamia swą siostrę Zofię Hulanicką, że mieszka w Krakowie, Plac Wszystkich Świętych 9 u p. Wandy Choynowskiej. Prosi o wiadomości o całej rodzinie. Wysłała list przez Sztokholm. 1716

Jadwiga Jeziorańska, Zakopane, zawiadamia Jana Jeziorańskiego, Kijów, Nestorowskaja 4, że Matka zdrowa; materyalnie zabezpeiczona; dom względnie w porządku. Małgorzata, Kierski są. Jeździłam tam. Konstanty umarł. 1715

Ludwik Szawrc z żoną Alicyą i synkiem Jurkiem w Lublinie zawiadamiają ojca Leonarda Szwarca i jego rodzinę w Smoleńsku, Główny telegraf; że są zdrowi. 1714

Upraszam Wielebnego Księdza Kanonika Przyrębla w Piotrogrodzie o danie mi znać tą samą drogą przez „Głos Narodu" czy Staś zdrów co porabia Jadzia, młodsi. Sześć miesięcy wieści o nich nie mam. Zdrowe jesteśmy na wsi. 1713

Trajdosowie z Piotrkowa zawiadamiają w odpowiedzi syna Mieczysława, Mińsk redakcya „Nowego Kuryera Litewskiego"; że są zdrowi. List otrzymaliśmy i odpowiedzieli. 1712

Tomaszowi Smardzewskiemu, Moskwa Konrad Jarnuszkiewicz, Bolszaja Łubianka; żona, syn i matka zdrowi; proszą o przesłanie wiadomości tą samą drogą. Smardzewska, Warszawa, Hoża 38. 1711

Zofia Kuźnicka zawiadamia męża swego Stanisława Kuźnickiego i brata Jana Ligowskiego znajdujących się w Mińsku, że wszyscy są zdrowi i bardzo proszą o wiadomości tą samą drogą. Prosimy pisma polskie i rosyjskie o przedrukowanie powyższego. 1710

Teresic Nudzewicz, Petrogród, Majka 61, Hotel „Regina". Matko! Zdrów jestem; list wrześniowy otrzymałem, ale w kwietniu dopiero. O pieniądze bardzo proszę i na 1000 marek na razie czekam. Adresować wszystko, ul. Widok 14 m. 16 na mię Maryi Seroczyńskiej. Wiktor. 1708

Bohdanowi synowi Michała **Czarneckiemu** gub. Wołyńska, stac. poczt. Ishorość, majątek Duga. Wiadomość jedną już do **Was wysłałem prosząc bardzo o 1000 Mk. Do matki również** piszę; jestem zupełnie bez pieniędzy. Adresować wszystko: Warszawa, Widok 14 m. 16, na imię Maryi Seroczyńskiej. Wiktor. 1709

Stanisław Płodowski z Sosnowca zawiadamia żonę swoją Wandę i dzieci Marysię i Tadzia oraz rodzinę Czesławostwa Bogdańskich w Żytomierzu, że w Sosnowcu babcia i wszyscy są zdrowi. Prosi jednocześnie wymienione osoby usilnie o danie o sobie i o swem zdrowiu wiadomości drogą pism. Pisma zaś polskie z tej i tamtej strony linii bojowej prosi o powtórzenie powyższego. 1009

Antoni Neyman z Warszawy prosi najusilniej rodaków, przebywających bądź w Rosyi bądź w krajach neutralnych, którym wpadnie w ręce przedruk niniejszego ogłoszenia o powiadomienie żony jego Maryli pod adresem Mińsk Lit. u W-go Michała Święcickiego, ul. Petropawłowska dom własny, jak również siostry Anny Neymanówny st. poczt. Ihumeń Mińskiej gub. majątek Drecheza, że jest zupełnie zdrów i prosi o wiadomości drogą ogłoszenia, a także o listy pod odresem p. Jana Kucharzewskiego w Lozannie Avenue de Labarke 13. Rodzice w Wilnie zdrowi cała rodzina Kontkiewiczów również, proszą o wiadomości o Maryanach. Inni krewni też zdrowi. 1707

Antonina Kraszewska ze siostrą Józefiną, Warszawa, Żórawia 20 m 4, zawiadamia swego brata Bogusława w Kijowie, Uniwersytecka 7a m. 18, że cała rodzina, jakoteż jego żona zrdowi są. Gdzie jest Janusz i czy ma pieniędzy dość? Proszę o wiadomość tą samą drogą. 1706

Helena Białkowska, Warszawa, Erywańska 18, prosi Dominika Prażmowskiego w Moskwie Wielkaja Ordynka Nr 17 o odszukanie Franciszka Szymczyka, który do Kurska, ul. Moskiewska do Antoniego Fluder — wyjejchał. Rodzice są zdrowi i proszą o odpowiedź tą samą drogą. 1705

Filipina Galbierz, Warszawa, Bracka 13, zapytuje Stanisława Fryzowskiego, Kijew Bulwarna 11, dlaczego nie pisze i nie posyła miesięcznie pieniędzy. Nie mamy środków do życia. 1680

Hr. Zofia Siemieńska Lewicka, zamieszkała w Tarnobrzegu, uwiadamia pana Banacha w Chorostkowie powiat Husiatyński że cała jej rodzina zdrowa — że syn jego zdrów, zdał maturę — syn i ojciec pana Kwiecińskiego zdrowi, synowie pana Swobody i Franciszka Misiewicza zdrowi — proszą uwiadomić rodziny, że Groszek, Tabanowicz, Pilipof, Dochoniuk, Czeredecki są zdrowi. Sidor pisał z Tagilu gubernia Permska, stacya Puły — zdrów. Proszą tą samą drogą wiadomości. Wszystkie pisma, a zwłaszcza „Dziennik Kijowski" uprasza się o przedruk. 1664

Stefan Jakobson zapytuje o braci swych i siostry Wiorogórską, którzy wyjechali do Kijowa. Podaję do ich wiadomości, że jest zdrów, mieszka w Częstocicach pod Ostrowcem, prosi o wiadomość tą samą drogą. 1654

Antoni Kołomyjski, aptekarz z Włodzimierza Wołyńskiego zawiadamia Stanisława Kołomyjskiego, inżyniera w Aleksandrowsku gub. Jekaterynosławskiej, Maryę Wiśniewską w Wysokiem gub. Lubelskiej i Helenę Oknińską w Trzebieszowie gub. Siedleckiej powiatu Łukowskiego, że obecnie bawi z żoną w Krakowie i są zdrowi. Proszą o wiadomość o matce i całej rodzinie przez „Głos Narodu". Upraszam wszystkie pisma polskie irosyjskie o przedruk niniejszego, a znajomych o jakiekolwiek wiadomości tą samą drogą. 1663

Aniela i Irena Wodzińskie, Piotrków, Bykowska 34; proszą usilnie Stefanów Knowiakowskich, Kramatorska, Charkowska gub. lub kogokolwiek ktoby wiedział, o wiadomości tą samą drogą o Zygmuntach Wodzińskich i wszystkich z rodziny. Niepokoimy się bardzo o Zygmuntów. Co się z nimi dzieje? Od roku nic nie wiemy. Wujenka Wojewódzka i brat jej nie żyją. Zresztą wszyscyśmy **zdrowi. Pozdrawiamy** wszystkich. Upraszamy wszystkie pisma o przedruk. 1662

Marya Mirowska, Warszawa, Elektoralna 47; jest cierpiąca: prosi brata, doktora w Bielcach w Besarabii i krewnych w Moskwie o wiaodmości i pieniądze. 1661

Marye Korkerowicz, Warszawa Piękna 66a 14, zawiadamia p. Maryę Skoczylas Ekaterynosław, Pietrowska 16 m. 4, że Ojciec zdrów; rzeczy ocalały. Janek nasz i Stefan zdrowi. Mama zdrowa obecnie, była bardzo chora. Strasznie ciężko żyć. Zawiadom Kazia i proś o pieniądze dla nas od p. W. Proszę pisz. Pozdrowienia od nas. Warszawa 19 czerwca. 1659

Wiktorya i Marya Korkerowicz, Piękna 66a 14 zawiadamiają Kazimierza Korkerowicza w Mińsku, Biuro ubezpieczeń Rolnych; że są zdrowe. Proszą o wiadomość czy zdrów. Staś i Janek zdrowi. Mama była chora, obecnie jest lepiej. Poproś pana W. o przysłanie pieniędzy. Pisz do nas. Pozdrowienie przesyłamy. 1660

Marya Aktaboska z Lublina zawiadamia męża Jana Aktaboskiego w Kazaniu, że wszyscy są zdrowi. 24 czerwca otrzymała list. Pieniądze wysłać przez Czerwony Krzyż, Sztokholm. Pisma polskie i rosyjskie zechcą niniejsze łaskawie przedrukować. 1658

Karolina Busse zawiadamia dzieci swoje Ryszarda i Artura Buss w Charkowie, że wszyscy są zdrowi i proszą o wiadomość. Uprasza się inne pisma o przedrukowanie niniejszego. 1657

Józefa Panuszewska nie mając dalszej wiadomości o mężu, prosi Janostwa Panuszewskich z Orenburga o wiadomości o Bronisławie Panuszewskim, a także o nich i Jadwidze z synem, czy są zdrowi i gdzie się znajdują? W Ostrołęce wszyscy zdrowi, majątek w niezłym stanie, urodzaje dobre. Bardzo prosi o prędką wiadomść. Podaje do „Głosu Narodu" 27 czerwca. Uprasza o przedruk w gazetach polskich i rosyjskich. 1656

Bronisławowie Taszkowie z rodziną z Warszawy, ul. Mokotowska Nr. 40, zdrowi, proszą o wiadomości o doktorowej Emilii z Zeuschnerów Glińskiej z Nałęczowa, która wyjechała w lipcu 1915 r. do Witebska i tam mieszkała przy ulicy Stolarnej u p. Karafy-Korbut, również zapytują czy przesłać pieniądze, wiele i dokąd. 1785

G. Pozaski z Ostrowca przesyła swej rodzinie w **Kijowie** będącej, wiadomość, iż jest zdrów; przez Szwajcaryę pisał; jest stale w Ostrowcu, zajmując się adwokaturą; powodzi mu się Pieniędzy nie mógł wysłać. 1765

Gawełkiewicz Władysława z Warszawy zawiadamia Ojca Stanisława w Homlu, pokój dyżurnych, że cała rodzina zdrowa i jest w Warszawie; otrzymano dotychczas 800 marek. — Gawełkiewicz Władysława zawiadamia Bronisława Czachowskiego w Orenburgu, kancelarya kościoła katolickiego, że ona i rodzina zdrowi. 1784



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Wcyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.